Na życzenie naszych koleżanek i kolegów prezentujemy wystąpienia **przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzeja Rozenka w czasie** pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druk nr 2294) wygłoszone w Sejmie w dniu 22 marca 2018 roku..

Treść całej debaty w stenogramie sejmowym: <http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter8.nsf/0/62EDF74523DF1D98C1258259000466D8/%24File/60_c_ksiazka_bis.pdf>

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Jestem tu w związku z tym, że udało nam się zebrać 250 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, ale zbieraliśmy te podpisy dlatego, że wcześniej Sejm Rzeczypospolitej przegłosował bubel prawny, w wyniku którego jak dotąd śmierć poniosło 37 osób. Dlatego chciałem prosić państwa o to, żebyśmy na początku uczcili minutą ciszy tych, którzy w wyniku ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. odeszli. (Część zebranych wstaje, chwila ciszy) Bardzo dziękuję. (Głos z sali: Panie ministrze, coś takiego.) Te 37 zgonów, o których mówię, to są informacje w pełni potwierdzone. To są informacje, które są zbierane w Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP. Każda z nich została potwierdzona przez rodziny tych ludzi, którzy odeszli. To są samobójstwa, to są zawały, to są wylewy. Czasem ludzie odmawiają przyjmowania pokarmu, czasem odmawiają przyjmowania leków. To jest potworne, że politycy w Polsce ustawą zabijają ludzi. Reprezentuję 250 tys. ludzi, którzy odważyli się podpisać pod obywatelskim projektem ustawy, żeby cofnąć tę haniebną ustawę z 16 grudnia 2016 r. Żeby państwo zrozumieli, o co chodzi, muszę się cofnąć do roku 1990. Jest na sali pan minister Henryk Majewski, tam na górze. (Oklaski) On na pewno poświadczy, jak to było w 1990 r., kiedy „Solidarność” przejmowała władzę. Ministrem był wówczas Krzysztof Jan Kozłowski, a wiceministrem – Andrzej Milczanowski. Obydwaj to opozycjoniści ze wspaniałą kartą. Oni to, widząc exodus milicjantów i ludzi służb, zaapelowali do tychże funkcjonariuszy, żeby się powstrzymali od odchodzenia ze służby. Obiecali im, że jeżeli są czyści, jeżeli nie robili niczego złego w przeszłości, to państwo polskie będzie ich traktowało tak jak każdego innego obywatela i zagwarantuje im to, że będą takimi samymi funkcjonariuszami jak ci, którzy będą przyjęci po 1990 r. Na dowód tego, że taka propozycja, oferta padła, mamy nie tylko świadectwo pana ministra. Mamy też oświadczenie notarialne pana ministra Andrzeja Milczanowskiego, którego dzisiaj z nami nie ma ze względu na stan zdrowia. Tak to było. To właśnie wtedy wolna Polska zwróciła się do tych ludzi z prośbą o to, żeby świadczyli swoje usługi na rzecz nowo tworzonego państwa. Ci ludzie zdecydowali się to zrobić. Dzisiaj ponoszą tego konsekwencje. Dzisiaj to państwo nazywa ich oprawcami. Dzisiaj to państwo twierdzi, że służyli jakiemuś państwu totalitarnemu, mimo że niektórzy z nich we współczesnej Polsce służyli po dwadzieścia kilka lat. Niektórzy z nich odeszli na emeryturę w tym roku, w połowie zeszłego roku, w styczniu zeszłego roku, a jednak nazywa się ich oprawcami. Następnie przyszedł smutny dla służb mundurowych rok 2009. Niestety Platforma przegłosowała wtedy ustawę obniżającą emerytury służb mundurowych. To było działanie nieprzemyślane. Wówczas wśród wszystkich prawników panowała powszechna opinia, że jest to po prostu bubel prawny. Taką opinię podzielali naprawdę wszyscy mądrzy prawnicy. Wówczas padło takie zdanie, które chciałbym państwu zacytować. Może się państwo domyślą, kto jest autorem tego zdania: Premier Tusk i minister Schetyna chcą odebrać formacjom mundurowym jako kolejnej już grupie społecznej uprawnienia emerytalne, które stanowiły dotychczas jedną z motywacji do podejmowania trudnej, a często niebezpiecznej służby. Minister odpowiedzialny za bezpieczeństwo podważający podstawy swojego resortu, dezorganizujący pracę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli, minister, który odbiera nabyte prawa, nie gwarantując nic w zamian, godzi w bezpieczeństwo Polaków. Dzisiaj chcę to bardzo wyraźnie podkreślić raz jeszcze. Policjanci, strażacy, funkcjonariusze Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej, zawodowi żołnierze Wojska Polskiego muszą mieć gwarancję, że państwo, któremu służą, dotrzymuje zawartych z nimi umów. To jest cytat, proszę państwa, z ówczesnego posła Jarosława Zielińskiego, obecnego tutaj wiceministra. (Oklaski) (Głos z sali: Brawo!) (Głos z sali: Ooo…) Szacunek, panie ministrze. (Głos z sali: Hańba!) Te mądre słowa, trzeba to docenić, nie zostały niestety docenione przez Trybunał Konstytucyjny. Prof. Rzepliński, który dzisiaj jest obrońcą demokracji, w Trybunale Konstytucyjnym niestety przeprowadził takie oto rozumowanie, że ta ustawa jest zgodna z prawem, zgodna z konstytucją. To prawo weszło w życie. Ale to nic, nadszedł rok 2016, 16 grud nia, pamiętna data, bo nie tu się odbywały obrady Sejmu, tylko obrady odbywały się w sali kolumnowej. Wówczas to w nieokreślonych okolicznościach prawnych, bo nie wiadomo, kto policzył kworum, i nie wiadomo, kto i jak głosował, nie było przecież głosowania imiennego, uchwalono właśnie tę ustawę, która spowodowała śmierć 37 osób. Dlaczego uważamy, że ta ustawa jest niekonstytucyjna i podważa podstawy prawa? Otóż ta ustawa, po pierwsze, zakłada odpowiedzialność zbiorową. Sejm Rzeczypospolitej, a dokładnie PiS, wcielił się w rolę sądu. Skazał zaocznie 55 tys. osób, pisząc w tej ustawie, że to są oprawcy, którzy służyli państwu totalitarnemu. Drugi powód. Ta ustawa odbiera słusznie nabyte prawa. Nie może być w demokratycznym państwie czegoś takiego, że obywatel się na coś umawia, po czym ktoś przychodzi i tę umowę jednostronnie zrywa. Ta ustawa wprowadza też coś niezwykłego, mianowicie górny próg emerytury. Ten górny próg wynosi 1716 zł. I teraz wyobraźcie sobie państwo funkcjonariusza, który odszedł z ABW w styczniu 2017 r. Jest człowiekiem w wieku pięćdziesięciu paru lat. Idzie do banku, tam dostaje dobrą robotę i składkuje do ZUS-u, płaci duże składki, ale ma się to nijak do jego emerytury, ponieważ ta ustawa zakłada, że on będzie miał zawsze emeryturę nie wyższą niż 1716 zł. Przecież to jest jawne bezprawie. Wreszcie, trudno o tym nie wspomnieć, choć czasami brzmi to infantylnie, jest stara rzymska zasada, która mówi, że umów się dotrzymuje, pacta sunt servanda. Te umowy zawarte m.in. przez ministra Kozłowskiego, ale i przez całe państwo, bo w imieniu państwa minister Kozłowski występował, a nie w imieniu swoim, nie zostały dotrzymane. Chcę się też zmierzyć na tej sali z całą kłamliwą polityką propagandową, która została rozpętana wokół tej ustawy. Nie jest prawdą, że ci emeryci mundurowi mieli wcześniej emerytury w wysokości 20 tys. zł. Średnia emerytura ludzi objętych tą ustawą przed jej wprowadzeniem wynosiła 2180 zł. Takie są informacje z zakładu emerytalno-rentowego podległego ministrowi spraw wewnętrznych. Nie jest prawdą, że dokonała się jakakolwiek sprawiedliwość społeczna i że te emerytury zostały obniżone do średniej. To jest nieprawda. Większość osób objętych tą emeryturą dostaje 854 zł, to jest najniższa emerytura, jaką dopuszcza w Polsce prawo, a dodam na marginesie, że ludzie ci otrzymali decyzje, w których ZER im wylicza emerytury na 100 zł, 70 zł, 300 zł. Tak, tylko dostają te 854 zł, bo państwo jest łaskawe i przewiduje właśnie taką najniższą emeryturę. Nie jest też prawdą, że są odbierane jakiekolwiek przywileje. W przypadku mundurowych mówimy o osobnym systemie emerytalnym, dlatego że oni służą, a nie pracują. Służba 24 godziny na dobę różni się od pracy, różni się tym, że się ryzykuje zdrowiem, życiem i ma się, przepraszam za kolokwializm, popaprane relacje rodzinne. Za to państwo oferuje tym ludziom rekompensatę w postaci innego systemu emerytalnego, więc to nie jest żaden przywilej. Jeżeli ktoś tak uważa, to niech sam idzie, służy na ulicy i goni bandytów. (Oklaski) (Głos z sali: Trzeba mieć na to odwagę…) Kogo dotyczy ta ustawa? Proszę państwa, ustawa jest popularnie nazywana ustawą dezubekizacyjną. UB zlikwidowano w 1956 r. Nie ma funkcjonariuszy UB, którzy by żyli do tej pory, przynajmniej są to tak nieliczne wyjątki, że nie warto by było robić dla nich ustawy. Ta ustawa dotyczy, proszę państwa, wdów i sierot, podkreślę jeszcze raz: wdów i sierot, kombatantów, byłych sportowców, urzędników biur paszportowych, twórców bazy PESEL, więzienników pilnujących przestępców, oficerów BOR, którzy m.in. ochraniali papieża, czy też żołnierzy WOP, którzy strzegli naszych granic. Tak, wśród 55 tys. decyzji wydanych rzeczywiście są też ludzie służb, to prawda. O nich teraz chcę chwilę powiedzieć. Większość z państwa słyszała o operacji „Samum”, pewnie większość z państwa wie tyle, ile zobaczyliście w filmie Władysława Pasikowskiego. Ale przypomnę, że dzięki brawurowej akcji oficerów naszego wywiadu udało się uratować z Iraku sześciu oficerów CIA, DIA i NSA. Zostali wywiezieni z terenu Iraku dzięki operacji naszych służb specjalnych. Groziła im tam pewna śmierć. Akcja ta udała się dlatego, że wówczas irackie służby ufały naszym służbom, traktowały nasze służby jako przyjaciół, nasz kraj jako kraj neutralny, a nawet zaprzyjaźniony. Akcja ta była straszliwym policzkiem dla irackich służb, potwornym, takich rzeczy się nie wybacza, dlatego, proszę państwa, zemsta nadeszła. Mówię to po raz pierwszy publicznie, bo nikt o tym nie wie. Pierwszy zginął Andrzej Jarosław Hoss, nazwisko legalizacyjne: Talar. Mściciele dopadli go w 1995 r. w Libii. Rok później, 25 października 1996 r. w Libanie zginął Jacek Jerzy Bartosiak, nazwisko legalizacyjne: Puszkarski. Edmund Żurawski, nazwisko legalizacyjne: Zabłotny, zginął jako ostatni w 1999 r. w Iraku. Te trzy śmierci poza operacją „Samum”, bo to są oficerowie, którzy wzięli udział w operacji „Samum”, łączy jeszcze jedna rzecz: wszyscy ci trzej bohaterscy oficerowie polskiego wywiadu byliby dzisiaj pozbawieni emerytur i byliby nazywani oprawcami. Na marginesie chciałem przypomnieć, że dzięki tej operacji w nagrodę Amerykanie umorzyli Polsce 16,5 mld dolarów długu. Ustawą represyjną byłby objęty również inny oficer polskiego wywiadu, Wieńczysław Antczak, nazwisko legalizacyjne: Iskierski. Ten bohaterski oficer polskiego wywiadu pełniący funkcję sekretarza ambasady RP w Tajlandii uratował blisko 2,5 tys. ludzkich istnień, organizując ich sprawną ewakuację podczas straszliwego tsunami w 2004 r. Dziś Antczak nie żyje, więc nie wie, że zdaniem twórców owej ustawy jest oprawcą służącym państwu totalitarnemu. Jeszcze jeden przykład. Mariusz Kazana, nazwisko legalizacyjne: Czarski, wspaniały oficer polskiego wywiadu. Jak państwo wiecie, polski wywiad przeprowadził niesamowicie sprawną operację, która po mogła Polsce wejść w 2004 r. na bardzo korzystnych warunkach do Unii Europejskiej. Jednym z najważniejszych oficerów, który przeprowadzał tę operację, był właśnie ów Mariusz Kazana, na marginesie, ulubieniec prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jak państwo wiecie, zginął w katastrofie pod Smoleńskiem. To chyba była dla polskiego wywiadu największa strata po 1990 r. Kazana jako absolwent Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadu Departamentu I MSW byłby dziś objęty ustawą represyjną, a różne PiS-owskie media nazywałyby go oprawcą. Tych pięciu ludzi, pięć osobnych historii, z których każda nadaje się na znakomity film sensacyjny, to są nasi bohaterzy. Oddali życie na służbie. Mówi się o nich ubecy, mordercy, oprawcy, bandyci i zdrajcy. Piotr Wróbel, policjant, który rozpracował mafię pruszkowską, został objęty tą ustawą tylko dlatego, że wybrał szkołę oficerską w Legionowie i tę szkołę ukończył w 1989 r. Z wielkim poświęceniem walczył z mafią pruszkowską. Dzisiaj państwo ukradło mu emeryturę. Wojciech Raczuk, porucznik Wydziału Kryminalnego Milicji Obywatelskiej w Białej Podlaskiej. W 1986 r. ruszył w pościg za jednym z najgroźniejszych wówczas przestępców. Ścigany kryminalista Józef Korycki był bezwzględnym mordercą, strzelił (Dzwonek) do Raczuka z broni automatycznej, a Raczuk otrzymał sześć kul. Jeżeli, panie marszałku… Pani marszałek, mogę prosić o przedłużenie? Postaram się. Ten milicjant w stanie krytycznym trafił do szpitala. Nikt nie wierzył, że przeżyje. Jego koledzy przenieśli go na lepszy etat, po to żeby wdowa po nim miała trochę więcej pieniędzy. To był etat esbecki. Raczuk przeżył, jest inwalidą II grupy. Po 35 latach okazało się, że jest oprawcą. Wskutek tej ustawy z 2866 zł renty inwalidzkiej, które miał, obecnie otrzymuje 854 zł. To mu nie wystarcza nawet na leki. Jest na sali tam na górze pani nadkom. Danuta Leszczyńska, kierownik Sekcji do Walki z Przestępczością Narkotykową (Oklaski) Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, która odeszła ze służby w 2009 r. Całe życie spędziła, ciężko walcząc z przestępczością narkotykową. Dzisiaj to państwo ją karze. Za co, się pytam? Tak jak powiedziałem, 37 zgonów to jest krzyk, to jest krzyk tego środowiska o wielką pomoc. Musicie im pomóc. Państwo nie może być bezradne w takiej sytuacji, nie może przyglądać się takiemu nieszczęściu. Droga odwoławcza dla tych ludzi praktycznie nie istnieje. Wszystkie odwołania, które zostały skierowane do sądu okręgowego, leżą i czekają nie wiadomo na co. Odwołań w trybie art. 8a, chodzi o tzw. akt łaski, jest 8 tys. – leżą w ministerstwie spraw wewnętrznych, nikt na nie nie odpowiada. To są starzy ludzie. Oni nie dożyją sprawiedliwości. W takim tempie oni po prostu umrą, zanim cokolwiek się wydarzy. Proszę państwa, we wrocławskim komisariacie umarł Igor Stachowiak, bo funkcjonariusze znęcali się nad nim za pomocą paralizatorów. Czy ten bestialski czyn jest godny potępienia? Jest. Oczywiście, że tak, tak samo jak godne potępienia jest morderstwo ks. Popiełuszki. Ale czy za zbrodnie na Stachowiaku powinni odpowiadać wszyscy, którzy dziś służą w Policji? Czy każdy policjant jest mordercą i zwyrodnialcem pastwiącym się nad zatrzymanymi w toalecie komisariatu? (Oklaski) (Poseł Adam Szłapka: Na pewno minister Zieliński powinien odpowiadać.) To pytanie jest tak idiotyczne, że aż wstyd je zadawać, ale w oparciu o taką właśnie logikę wszystkich byłych funkcjonariuszy skazano na karę pozbawienia praw nabytych i na pohańbienie. Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ja nie oczekuję od was współczucia ani zrozumienia, ale oczekuję przyzwoitości. Proszę, żebyście odrzucili propagandowe informacje i sprawdzili, kogo naprawdę dotyczy ta ustawa i jakie są jej konsekwencje. Pamiętajcie: odwet to nie kara, a zemsta to nie sprawiedliwość. Wszyscy państwo przed przystąpieniem do wykonywania mandatu poselskiego złożyliście ślubowanie o treści: Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności ojczyzny, dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Wielu z was dodało: Tak mi dopomóż Bóg. Zwracam się do pań i panów posłów o potraktowanie wniesionego przez nas projektu ustawy zgodnie z rotą złożonego ślubowania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

/…/

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Rozenek:

Bardzo dziękuję. Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Miałem zamiar rzetelnie odpowiedzieć na wszystkie pytania od wszystkich posłów, którzy wzięli udział w dyskusji na temat tego projektu, ale wystąpienie pana ministra Zielińskiego i krótki czas, jakim dysponuję, zobowiązują mnie do tego, żebym nieco zmienił formę tych odpowiedzi. Skupię się głównie na tym, co powiedział pan minister Zieliński. Zanim do tego dojdę, nie mogę pozostawić bez odpowiedzi wypowiedzi pana Piotra Kalety z PiS, który raczył powiedzieć na tej sali, że ustawa, którą dzisiaj prezentuję, to jest żart i że to, o czym mówimy, go śmieszy. Jeżeli kogoś śmieszy śmierć 37 osób, to znaczy, że jest psychicznie chory albo ma jakieś kłopoty z osobowością. (Oklaski) Ja nie widzę nic śmiesznego w tym, że 37 osób nie żyje, i oczekuję, że pan Piotr Kaleta, poseł Rzeczypospolitej, przeprosi rodziny nieżyjących. Muszę się też odnieść do pana Józefa Brynkusa, pana posła z Kukiz’15, który swoim wystąpieniem udowodnił, że nie zna ustawy, nie przeczytał nawet jej tytułu. Tytuł ustawy brzmi: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy ABW, UOP, AW, SKW, SWW itd., proszę się zapoznać z tym tytułem. Nie ma tam nic o UB ani SB. I jeszcze jeden poseł… Przepraszam bardzo, muszę do tego dotrzeć… Poseł Jaskóła pokrzykiwał tutaj z ław poselskich o Norymberdze. Pan, panie pośle Jaskóła, niedokładnie zna historię. W Norymberdze każdy z przestępców hitlerowskich miał osobny proces. Warto wrócić do szkoły podstawowej, czas najwyższy. (Oklaski) (Poseł Grzegorz Furgo: Brawo!) A teraz przechodzę do pana ministra Jarosława Zielińskiego. Rzeczywiście podawałem tutaj kwoty netto, bo, panie ministrze, przeciętny człowiek dostaje pieniążki netto do ręki, a nie brutto, szczególnie emeryt. (Oklaski) I to dla nich są wymierne pieniądze: 854 zł do 1716. Taki luksus zapewniliście ludziom, którzy wiernie służyli ojczyźnie. (Wesołość na sali) Natomiast powiedział pan, że w 6 miesięcy osiągnęliście dzięki tej ustawie 340 mln zł i że prze kroczyliście plan. W dawnych, minionych czasach też przekraczano plany. Gratuluję. Okradliście ludzi na 340 mln w 6 miesięcy. (Oklaski) (Głos z sali: Brawo!) Piękny wynik. Ale najważniejsze, o co pan zapytał, liczyłem, że pan o to zapyta, to pytanie o 37 zgonów, skąd my to wiemy i kto to jest. Proszę bardzo, zostałem wywołany do odpowiedzi. Kpt. Krzysztof R., lat 56, ze Straży Granicznej, 19 czerwca o godz. 18 pokwitował odbiór decyzji, którą ja nazywam decyzją śmierci, o godz. 18.27 lekarz stwierdził zgon. Oficer ów służbę rozpoczął 15 września 1979 r. Służył w Pomorskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza. Podinsp. Tadeusz Górny, lat 64, wuefista, wykładowca Zakładu Taktyki i Technik Interwencji z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Całe życie był wykładowcą. Wyszkolił setki aktualnie pełniących służbę funkcjonariuszy. Po otrzymaniu decyzji, decyzji śmierci, 6 lipca zmarł na zawał. Lekarze wdowie powiedzieli: nie wiemy… (Poseł Ewa Kopacz: Hańba!) …co mamy wpisać w akt zgonu. Kazimierz M., lat 79, z Komendy Wojewódzkiej MO Rzeszów, rozległy zawał po otrzymaniu decyzji, zaraz po tym jak wyszedł od adwokata, praktycznie śmierć na miejscu. Kpt. Zygmunt Henryk F., lat 71, zawał 7 grudnia 2017 r. Mł. chor. Krystyna Czyż, 73 lata, z Warszawy, rencistka, inwalidka I grupy, rozległy zawał po otrzymaniu decyzji. Płk Marian J., lat 74, dyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW w Warszawie, 18 sierpnia odebrał decyzję, 21 sierpnia zmarł wskutek zawału. Słucha pan, panie ministrze, prawda? Z uwagą, mam nadzieję. (Poseł Ryszard Terlecki: Ale czas mija, czas.) Podkom. Zbigniew Cz., lat 60, ze Szczecina, zmarł na zawał 26 września po otrzymaniu decyzji z ZER. Gen. brygady Jerzy B. z Wrocławia, były komendant wojewódzki Policji, zmarł 29 sierpnia na zawał po otrzymaniu decyzji. Kpt. Ryszard Franciszek W., lat 68, z Bydgoszczy, zawał 24 listopada 2017 r. Służył w wydziale paszportów, a potem w Urzędzie Ochrony Państwa. Kpt. Zygmunt Henryk Frąckiewicz, zawał 7 grudnia 2017 r. Podinsp. Stanisław Furmanek z Radomia. Zawał po otrzymaniu decyzji. Zmarł 15 maja 2017 r. Dwa udary mózgu na tle nerwicowym. Kpr. Antoni Wójtowicz. Zmarł 27 lipca 2017 r. po rozległym udarze mózgu. Pozostawił żonę, niepełnosprawne dziecko.

Kpt. Andrzej K., lat 69, z Jeleniej Góry. Zawał, udar mózgu na tle nerwicowym. Pozostałe. St. sierż. Maria S. Emerytowana telefonistka z Komendy Powiatowej Policji w Płocku po otrzymaniu decyzji przeszła załamanie nerwowe. Zmarła 1 sierpnia 2017 r. Leszek M., lat 68, zgon bezpośrednio po otrzymaniu decyzji. Funkcjonariusz Policji z Szydłowca. Stefan F., lat 72, zmarł 22 lipca. Dyrektor i wiceprezes Klubu Sportowego Gwardia we Wrocławiu. Pan minister, zdaje się, mówił, że to nie dotyczy sportowców. Otóż dotyczy sportowców. Wiele mamy przypadków sportowców, którym obniżyliście, a raczej ukradliście emerytury. (Poseł Elżbieta Kruk: To raczej oni ukradli, a nie…) Ppłk. Władysław F., zastępca szefa ds. SB w Kołobrzegu, zmarł po otrzymaniu decyzji. Przyczyna: niewydolność krążenia. Mjr Adam J. z Warszawy, 74 lata, zmarł 21 września 2017 r. po otrzymaniu decyzji. Płk Kazimierz H. ze Szczecina zmarł 25 września. Przepracował w milicji, a potem Policji 45 lat. Katarzyna Kalinowska z Białegostoku, wdowa po funkcjonariuszu. Zmarła 13 października na serce po otrzymaniu decyzji z ZER. St. sierż. sztab. Sławomir P., lat 62, zmarł 7 października 2010 r. po otrzymaniu decyzji. Żołnierz WOP i funkcjonariusz Straży Granicznej z Raciborza. Marianna K., lat 86, z Wąbrzeźna. Wdowa po funkcjonariuszu milicji. Po otrzymaniu obniżonej drastycznie renty nastąpiło załamanie nerwowe, odmawiała przyjmowania pokarmów, zmarła w wyniku osłabienia organizmu. St. chor. sztab. Hieronim Szamszur, lat 66, zmarł 6 listopada 2017 r. na rękach żony. Żołnierz WOP i kontroler ruchu w granicznej placówce Straży Granicznej w Kołobrzegu. Odstawił leki, zaniechał leczenia, śmierć w wyniku wycieńczenia organizmu. Helena Ciołkowska, lat 85. Wdowa po funkcjonariuszu milicji z Warszawy. Zmarła 7 listopada 2017 r. po otrzymaniu obniżonej renty. Pękł jej tętniak aorty szyjnej. St. chor. sztab. Krzysztof Kozłowski, lat 65, zmarł 20 listopada 2017 r. Przyczyna: niewydolność oddechowa. 32 lata w służbie, kierowca, mechanik, dotknięty zresztą dwukrotnie ustawą. Pracował w MSW, WOP i ABW. St. sztab. Policji Halina M.T., lat 67, zmarła 18 grudnia 2017 r. Nagłe zatrzymanie krążenia po otrzymaniu decyzji. Asp. sztab. Jerzy B., lat 65, zmarł 14 stycznia 2018 r. Odszedł w kwietniu 1995 r. na emeryturę ze stanowiska kierownika zaopatrzenia wydziału łączności KWP Kraków. Joanna Łomnicka, lat 90, z Rzeszowa. Zatrzymanie krążenia. Zgon 26 stycznia 2018 r. Wdowa po pułkowniku MO. Rodzina ukrywała przed nią obniżenie renty. W dniu, kiedy się dowiedziała, nastąpił zgon. Ppłk. Jan B. zmarł 30 grudnia 2017 r. Wydział Łączności Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu. Helena Zając, lat 90. Wdowa po funkcjonariuszu MO z Lublina. Szpitalny akt zgonu wskazuje na osłabienie funkcji życiowych w związku z przeżytym stresem po otrzymaniu decyzji z ZER. **Panie Ministrze! Nie wstał pan, kiedy prosiłem o uczczenie ciszą tych ludzi, tych 37 wymienionych osób. Jest mi bardzo przykro z tego powodu. Uważam, że nawet jeżeli toczymy bardzo poważne spory polityczne, to śmierć jest ponad to. Jeżeli ktoś umiera, to trzeba to uszanować. (Poseł Krystyna Pawłowicz: Odkąd ty taki wrażliwy?) Jeżeli w wyniku ustawy ginie chociaż jedna osoba, to jest to powód do tego, żeby się nad tą ustawą pochylić…** (Poseł Krystyna Pawłowicz: Ścieżki zdrowia.) …i zastanowić, czy nie trzeba jej zmienić. Jeżeli w wyniku tej ustawy przez pół roku zginęło 37 osób, a podkreślam, że to jest liczba z całą pewnością zaniżona, bo my o wszystkim nie wiemy, na pewno jest tych zgonów więcej, to jest pytanie: Czy Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzając tę ustawę, chciało eksterminować tych ludzi, czy taki był cel ustawodawcy? Bo jeżeli nie był taki cel ustawodawcy, to apeluję, żebyście czym prędzej tę ustawę poprawili, bo ludzie umierają. (Poseł Dominik Tarczyński: Zaostrzymy.) (Głos z sali: Czas leci.) Kończąc, chcę podziękować wszystkim posłom opozycji. Naprawdę jestem pod ogromnym wrażeniem waszej wiedzy, kompetencji. Wysłuchałem waszych pytań i wysłuchałem tego, co tu mówiliście, naprawdę z wielkim szacunkiem. Widać, że po pierwsze, zapoznaliście się z tą ustawą, po drugie, rozmawialiście z ofiarami ustawy z 16 grudnia 2016 r., po trzecie, znacie temat i wiecie, jaka krzywda się dzieje. Jestem dumny z takiej opozycji, ale nie mogę powiedzieć, że jestem dumny z rządu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=60&NrGlosowania=14>

# Głosowanie nr 14 na 60. posiedzeniu Sejmudnia 22-03-2018 r. o godz. 16:57:35

Pkt 20. porz. dzien. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin

Głosowanie nad przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 2294

Głosowało - **430**  posłów   Za - **241**    Przeciw - **185**    Wstrzymało się - **4**    Nie głosowało - **30**

| **Wyniki głosowania wg klubów** |
| --- |
| **Klub/Koło** | **Liczba czł.** | **Głosowało** | **Za** | **Przeciw** | **Wstrzymało się** | **Nie głosowało** |
| [**PiS**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PiS) | 237 | 222 | [**222**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PiS&Decyzja=Za) | - | - | [**15**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PiS&Decyzja=Nieobecny) |
| [**PO**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PO) | 136 | 127 | [**1**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PO&Decyzja=Za) | [**126**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PO&Decyzja=Przeciw) | - | [**9**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PO&Decyzja=Nieobecny) |
| [**Kukiz15**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=Kukiz15) | 29 | 27 | [**8**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=Kukiz15&Decyzja=Za) | [**17**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=Kukiz15&Decyzja=Przeciw) | [**2**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=Kukiz15&Decyzja=Wstrzym) | [**2**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=Kukiz15&Decyzja=Nieobecny) |
| [**N**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=N) | 25 | 22 | - | [**22**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=N&Decyzja=Przeciw) | - | [**3**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=N&Decyzja=Nieobecny) |
| [**PSL-UED**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PSL-UED) | 18 | 18 | - | [**18**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=PSL-UED&Decyzja=Przeciw) | - | - |
| [**niez.**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=niez.) | 9 | 8 | [**4**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=niez.&Decyzja=Za) | [**2**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=niez.&Decyzja=Przeciw) | [**2**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=niez.&Decyzja=Wstrzym) | [**1**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=niez.&Decyzja=Nieobecny) |
| [**WiS**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=WiS) | 6 | 6 | [**6**](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=klubdecglos&IdGlosowania=48942&KodKlubu=WiS&Decyzja=Za) |  |  |  |